

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

WTOREK 5 KWIEŃNIA 1949 ROKU.

Nr 93 (1467)

Sojusz robotniczo-chłopski

— fundamentem władzy ludu pracującego
— podstawą siły i rozkwitu naszego kraju

Prezydent Rzeczypospolitej tow. Bolesław Bierut wita III Krajowy Zjazd Związku Samopomocy Chłopskiej

Obywatele!

Zjechaliście się z całej Polski, aby radzić o sprawach wsi i o pracy waszej organizacji — Związku Samopomocy Chłopskiej. Witam was go rąco i serdecznie w imieniu naszego Państwa, w imieniu Rządu, w imieniu całej Rzeczypospolitej.

Sprawy, nad którymi będziecie obradować, interesują głęboko cały naród polski. Przed wsią polską, przed mi-

zmiem znacznie wyższym od dzisiejszego, gdy się mówi o szybkim wzroście dobrobytu i bogactwa naszego kraju.

Są to ludzie małej wiary i niegłębokiej myśli, którzy nie rozumieją wielkich przemian, jakie przeżywa dziś Polska Ludowa.

LUDZIOM TYM WINNI-SMY POWIEDZIEĆ: OTWÓRZCIE OCZY I SPOJRZCIE NA TO, CO SIĘ DZIEJE DOKOŁA WAS: w ciągu 4-ch lat Polska odrodziła się z ruin, ze spalonych wsi i miast, a oto życie pulsuje już dziś w niej warkotem i mocno, jak nigdy przedtem.

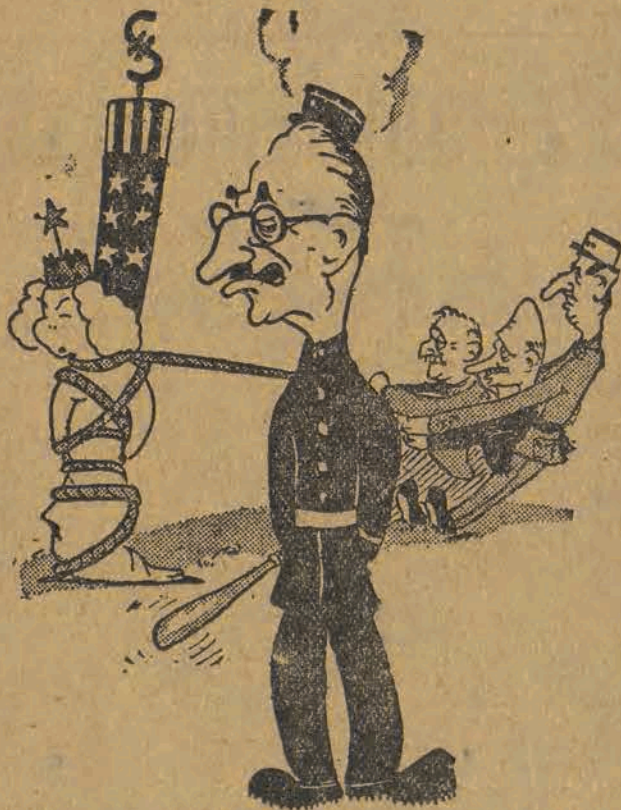
Dymią kominów odbudowanych fabryk i budują się nowe zakłady przemysłowe, jakich nigdy przedtem Polska nie miała.

Po raz pierwszy w dziejach wsi syn lub córka chłopca siadają na traktor i auto, zaprzęgając maszyny do obsługi chłopskich pól.

DZIŚ TO SIĘ ZACZYNA. A ZA KILKA LAT WARKOT MOTORÓW NA POLACH CHŁOPSKICH BĘDZIE SZĘDE W ZAWODY Z WARKOTEM MASZYN W MIĘŚCIE PRZEMYSŁOWYM.

Coraz większe ilości nawozów sztucznych używają już dziś i używać będą coraz obficiej pola chłopskie.

W rolnictwo polskie zaczyna wkraczać lepsze narzędzia, nowa technika i nowa organizacja, oparta na bardzo nowoczesnych metodach uprawy rolnej i hodowli. Zadanie wydzwignięcia wsi z (Dalszy ciąg na str 2-ej)



Moch — kat Francji i S-ka

Delegacja Zw. Zawodowych ČSR przybyła do Warszawy

WARSZAWA (PAP). — Dnia 3 bm. w godzinach rannych przybyła do Warszawy delegacja Centrali Czechosłowackich Związków Zawodowych — URO. W ciągu 6-ciu dniowego pobytu w Polsce delegacja zapozna się z działalnością Komisji Centralnej Związków Zawodowych, z organizacją naszego ruchu zawodowego, z współzawodnictwem pracy i z metodami oszczędnościowymi. Goście czeskosłowaccy zwiedzą ośrodki

przemysłowe w Warszawie, Łodzi i Katowicach. W skład delegacji wchodzi: kierownik Wydziału Kultury i Propagandy URO — Karol Marvan, kierownik Wydziału Ogólno-Organizacyjnego — Stefan Kopec, kierownik Wydziału Socjalnego — Vaclav Slach, zastępca kierownika Wydziału Ekonomicznego — Valerim Rohacz i zastępca kierownika Wydziału Propagandy — Vlasta Zampachova.

Pierwszy dzień Zjazdu ZSCH

W dniu wczorajszym, w ogromnej hali na Służewcu w Warszawie, rozpoczął obrady III-ci Krajowy Zjazd Związku Samopomocy Chłopskiej.

Na zjazd zjechali ze wszystkich gmin i powiatów chłopi-delegaci, wybrani w czasie ostatniej kampanii wyborczej. Re prezentują oni: chłopów małych i średniorolnych — podstawową masę chłopów polskich. Przez trzy dni delegaci radzić będą nad najżywniejszymi zagadnieniami wsi polskiej, nad nowymi zadaniami Związku nad nowym statutem swej organizacji, oraz dokonają wyboru nowych władz naczelnych ZSCH.

U wejścia na teren na Służewcu witają przybywających białoczerwone i zielone flagi. Wszędzie widnieją transparenty z hasłami Zjazdu.

Wśród licznych napisów wyzywających do podniesienia produkcji rolnej, do masowego udziału członków ZSCH, w akcji współzawodnictwa pracy itd. — wysuwają się na plan pierwszy hasła sojuszu chłopsko-robotniczego.

Na długo przed otwarciem Zjazdu na salę przybywają grupy delegatów ZSCH, zajmując miejsca na dole i na balkonach. Uwagę zwracają delegacje robotnicze, a szczególnie — górników z Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego, metalowców z fabryki „Ursus“ oraz robotników z zakładów przemysłowych w Chorzowie.

Około godz. 10-ej na salę przybywają członkowie Rządu, przedstawiciele partii politycznych, liczni działacze robotniczy i chłopski.

O godz. 10.30 przybywa Prezydent R. P. Bolesław Bierut w towarzystwie Premiera Cyrankiewicza, przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego m.in. Minca i min. Miłaja.

Po otwarciu Zjazdu przez prezesa Zarządu Głównego ZSCH, — St. Ignara, — na trybunę przy obrzynie i długo niemiłkającej owacji, wchodzi Prezydent Rzeczypospolitej tow. Bolesław Bierut, który wygłosił powitalne przemówienie.

PO PRZEMÓWIENIU PREZYDENTA BIERUTA NASTĄPIŁO UROCZYSTE WRĘCZENIE SZTANDARU OGÓLNOPOLSKIEGO ZSCH CHŁOPOMU OB. ST. WIĘCKIEWICZOWI Z POWIATU WADOWICE. WRĘCZENIA DOKONAŁ PREZYDENT BIERUT, KTÓRY POWIEDZIAŁ PRZY TYM: „WRĘCZAM WAM SZTANDAR OGÓLNOPOLSKIEGO ZWIĄZKU SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ, KTÓRY NIECH WAS PROWADZI DO WALKI I ŻYWCIE STWA W ODBUDOWIE WSI POLSKIEJ“.



lionowymi masami chłopów pracujących stanęło dziś olbrzymie zadanie: przebudować i ulepszyć życie wsi polskiej, podnieść dobrobyt i kulturę mas ludowych.

Trzeba, aby znikła wreszcie i, aby znikła raz na zawsze — niedza, ciemnota i za cofanie wsi. Trzeba, aby nasza ziemia oczysta dawała rolnikowi takie plony, na jakie pozwala dzisiejsza wiedza ludzka i technika. Trzeba, aby dziecko chłopskie miało dostęp do wszystkich szczebli oświaty i nauki. Trzeba wyrwać jak najszyciej milionowe masy małych i średniorolnych chłopstwa z dotychczasowego upośledzenia gospodarczego i kulturalnego. Oto wielkie, historyczne zadanie, które stoi dziś przed naszym pokoleniem, które stoi przed Polską Ludową.

Czy możliwe i realne jest zadanie wydzwignięcia wsi polskiej z zaniedbania, w którym żyła od szeregu wieków? Czy mamy dość sił i czy mamy dostateczne środki, aby zadanie tak olbrzymie wykonać?

Jest jeszcze wielu ludzi, którzy z powatpiwaniem kiwają głowami, gdy się mówi o lepszej przyszłości i o przebudowie naszego życia na podstawie

W dniu wczorajszym hutnicy Piotrkowa święcili swój dzień triumfu. Punktualnie o godz. 12 w południe załoga huty „Kara“ zebrała się przed wannami — produkcyjnymi szkła tafloy dla asystowania przy wielkiej uroczystości zakończenia Planu Trzyletniego.

Zaszczyt odebrania z walców ostatnich metrów szkła przypadł towarzyszą: Olbromskiemu, Simie, Błażewi i Galazce, z brygad hutniczych Sobuta i Mrozińskiego. Natychmiast po przejęciu ostatnich tafli na miasto wyruszył wóz udekorowany zieloną i transparentami z napisami „HUTA KARA WYKONAŁA PLAN TRZYLETNI“.

Do przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów tow. Ministra Hilarego Minca wysłana została depesza następującej treści:

Chłopi radzieccy witają Kongres ZSCH

Przemówienie delegata ZSRR Dubkowieckiego

Obywatele Delegacji, Chłopi i Chłopi! Pozwólcie przekazać wam gorące, braterskie pozdrowienia od radzieckich kołchoźników, od chłopów i chłopek Związku Radzieckiego, pozwólcie podziękować wam serdecznie za zaproszenie radzieckiej delegacji na Zjazd Związku Samopomocy Chłopskiej.

Chłopów radzieckich łączy z chłopami polskimi stara przyjaźń. Razem walczyliśmy przeciw caratowi, przeciw jarzmu pańszczyzny i wyzwoleń obszarńkowi.

Razem prowadził nas do tej walki wielki Lenin. Ponad 30 lat minęło od historycznego dnia, kiedy Socjalistyczna Rewolucja Październikowa wyzwoliła chłopów naszego kraju z wiekowej niewoli obszarńkowi.

Nazajutrz po zwycięstwie Rewolucji chłopi otrzymali bezpłatnie do użytkowania od Państwa Radzieckiego ponad 150 milionów ha ziemi, nie licząc ziemi, która znajdowała się w rękach chłopów do Rewolucji.

Radzieccy chłopi, pod przewodnictwem klasy robotniczej, stali się twórcami nowego, wolnego, szczęśliwego życia.

Niemieccy faszyci dążyli do przywrócenia pańszczyźnianych stosunków w naszym kraju. Chcieli ujarzmić i wytepić narody słowiańskie. Armia Radziecka rozgromiła nie mieckich faszystów i wyzwoliła narody Europy od zarazy faszystowskiej.

Zwycięstwo osiągnęliśmy dzięki mądrym kierownikom, największemu stratega wszystkich czasów, naszego ukochanego Wodza, Józefa Wissarjonowicza Stalina.

Z uczuciem radości i zachwytu witamy was, chłopów i cały lud pracujący wyzwolonej Polski. Oto i polscy chłopi, pod kierownictwem swojej klasy robotniczej, stali się panami swojego losu.

Obywatele delegacji! Wojna przyniosła naszej gospodarce olbrzymie straty. Niemiecko-faszystowsy najeźdźcy wytepiłi lub wywieźli do Niemiec:

7 milionów koni;
17 milionów bydła rogatego;

20 milionów świń i
27 milionów owiec i kóz.

Straty, jakie poniosły same tylko kołchozy, wynoszą 181 miliardów rubli. Miliony ludzi pozostało bez dachu nad głową.

Zdawało się, że trzeba będzie

dzie długich dziesiątków lat, by zagoić te straszne rany, zadane naszej gospodarce.

Ale kraj radziecki posiada olbrzymie możliwości. Państwo Radzieckie opiera się o zasady społecznej własności środków produkcji i o gospodarkę planową. Ludzi radzieckich przenika gorąca miłość do swojej ojczyzny.

Natychmiast po zakończeniu wojny Rząd Radziecki za twierdził powojenny, pięcioletni plan odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej.

Plan ten z powodzeniem wykonujemy. Gospodarka narodowa Związku Radzieckiego weszła w okres nowego, potężnego rozwoju, a chłopi radzieccy odnieśli wielkie sukcesy w dziedzinie rozwoju gospodarki rolnej.

Już w ubiegłym roku ogólne zbiory zbóż w naszym kraju wyniosły ponad pół miliardów ton, tzn. osiągnęły niemal poziom przedwojenny, a inne plony — mimo posuchy w niektórych okęgach nad Wolgą — okazały się wyższe, niż w latach przedwojennych.

Wielkie sukcesy osiągnęliśmy również w dziedzinie rozwoju hodowli.

W każdym kołchozie istnieją specjalne fermy hodowlane, dla bydła, należącego do kołchozu. Nasze sukcesy w rozwoju uspołecznionej hodowli ilustruje fakt, że w roku ubiegłym stan pogłowia bydła rogatego zwiększył się o 23 proc., świń o 70 proc., owiec i kóz o 16 proc., i koni o 15 proc.

Przed kolektywizacją, około jedna trzecia gospodarstw chłopskich nie posiadała krów. Obecnie nie ma kołchoźnika, który nie posiadałby własnej krowy.

Nasze sukcesy w dziedzinie odbudowy i dalszego rozwoju gospodarki rolnej zawdzięczamy przede wszystkim temu, że Rząd Radziecki, Wszechzwiązkowa Partia Komunistyczna i osobiście Towarzysz Stalin poświęcają jak największą uwagę potrzebom mas chłopskich.

Wystarczy wspomnieć, że w ubiegłym roku rolnictwo otrzymało od Państwa 3 razy więcej traktorów, dwa razy więcej samochodów i dwa razy więcej maszyn rolniczych, niż w roku 1940.

Najważniejsze prace rolne w gospodarstwach kolektywnych przeprowadza się, korzystając z pomocy stacji maszynowo-tractorowych, których posiadamy już ponad 8 tysięcy. Pracują one w gospodarstwach kolektywnych na zasadzie bardzo dogodnych umów.

Poziom mechanizacji gospodarki rolnej przysła z roku na rok. W przyszłym roku, tzn. pod koniec realizacji powojennego planu 5-letniego, prace uprawne na roli zostaną zmechanizowane w 90 proc., siewne w 75 proc., a sprzęt w czasie żniw w 55 proc. zostanie dokonany przy pomocy kombajnów.

W całym naszym kraju trwa obecnie wielka akcja o podniesienie poziomu socjalistycznego rolnictwa. Coraz szerzej stosowane są w kołchozach najbardziej nowoczesne metody techniki rolniczej.

Przodujący ludzie wsi radzieckiej opracowali nowe sposoby uprawy roślin. Szeroko rozpowszechniły się także metody pracy w rolnictwie, jak sztuczne zapylanie, przekształcanie ziarna ozimego w jare, nowe sposoby wysiewu, zasilenie nawozami itd.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Huta „Kara“ wykonała Plan 3-letni!

Wspaniały wyczyn hutników szklanych Piotrkowa

W dniu wczorajszym hutnicy Piotrkowa święcili swój dzień triumfu. Punktualnie o godz. 12 w południe załoga huty „Kara“ zebrała się przed wannami — produkcyjnymi szkła tafloy dla asystowania przy wielkiej uroczystości zakończenia Planu Trzyletniego.

Zaszczyt odebrania z walców ostatnich metrów szkła przypadł towarzyszą: Olbromskiemu, Simie, Błażewi i Galazce, z brygad hutniczych Sobuta i Mrozińskiego. Natychmiast po przejęciu ostatnich tafli na miasto wyruszył wóz udekorowany zieloną i transparentami z napisami „HUTA KARA WYKONAŁA PLAN TRZYLETNI“.

Do przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów tow. Ministra Hilarego Minca wysłana została depesza następującej treści:

NI PLAN PRODUKCJI SZKŁA OKIENNEGO W IŁOŚCI 6,300,000 METRÓW KWADRATOWYCH.

Hutnicy z „Kary“ wysunęli się na czoło polskiej klasy pracującej. Plan Trzyletni wykonali jako pierwsi z pierwszych. Pracowali dniem i nocą. Gdy

bloki szamotowe w wannach pekały nie pozwalali na wystudzenie pieców. Wchodzili do kominów, w których woda zamieniała się w parę — naprawiali uszkodzenia „w biegu“ w strasliwym upale. Bez przerwy z ich ognistych wianek płynął potok kryształowego szkła okiennego. Niektórzy z tych bohaterów pracy odznaczani zostali Krzyżami Zasługi. Plan wyznaczony dla nich był taki sam jak dla innych hut szklanych. Na zobowiązania 1 majowe — na Czyn Kongresowy — dawał nowe tafle szkła. Dziś ta praca przyniosła im zasłużony triumf. Zdobyli palmę pierwszeństwa w ogólnym współzawodnictwie pracy, które ogarnęło cały kraj.

UWAGA SŁUCHACZE KURSU DLA KORESPONDENTÓW

i REDAKTORÓW GAZETEK ŚCIENNYCH

Dziś o godz. 17 pierwszy wykład, tow. Budzyńska wygłosi referat p.t. „MARKSISTOWSKI POGLĄD NA ŚWIAT“ Punktualna obecność wszystkich słuchaczy obowiązkowa pod rygorem partyjnym

Przemówienie Prezydenta RP. tow. Bolesława Bieruta na III Krajowym Zjeździe Związku Samopomocy Chłopskiej

(Dokończenie ze str. 1-ej)
wielowiekowego upośledzenia polega na tym, aby te nowe i skromne jeszcze zaczątki wyższej techniki i lepszej uprawy rozszerzyć na całą wieś polską.

Jest to zadanie całkowicie wykonalne w nowych warunkach, w których żyje dziś Polska Ludowa.

Jakież to są warunki? Jest to przede wszystkim nasza władza ludowa, która po raz pierwszy w dziejach Polski sprawuje chłop i robotnik, sprawuje lud pracujący, rzeczywisty i sprawiedliwy gospodarz tej ziemi. A WŁADZA LUDOWA — TO WŁADZA POTĘŻNA I NIEPOKONANA. Jej siłą bowiem jest jedność i wola milionów ludzi pracy. Jej siłą jest sojusz robotników i chłopów. Jej siłą jest wielka idea nowego ustroju sprawiedliwej społecznej, idea socjalizmu.

Jej siłą jest głęboka i niezłomna przyjaźń z narodami Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, którym Polska zawdzięcza wyzwolenie z niewoli hitlerowskiej. Jej siłą jest sojusz i współpraca z krajami demokracji ludowej, które tak, jak my, budują podwaliny pod nowy ustrój społeczny, wolny od krzywdy i wyzysku. Jej siłą jest walka o pokój i postęp ogólnoludzki, walka o sprawiedliwość, o najszlachetniejsze i twórcze dążenia człowieka.

Władza ludowa jest podstawą i oporą, gwarantującą pełną możliwość pomyślnego wydzwignięcia kraju i wydzwignięcia wsi polskiej z do tychczasowego zacofania gospodarczego i kulturalnego.

Drugim warunkiem pomyślnej przebudowy naszego życia i szybkiego marszu naprzód jest planowa działalność unarodowionego przemysłu, transportu i wszystkich uspołecznionych działów naszej gospodarki. Planowa działalność gospodarza umożliwiła szybkie uprzemysłowienie Polski, rozbudowę tych fabryk, które są niezbędne dla kraju, regulowanie produkcji przemysłu zgodnie z potrzebami rolnictwa. Planowa gospodarka usuwa bezrobocie, zapewnia systematyczny wzrost dobrobytu i przyspiesza ogólny rozwój gospodarki i kultury narodu.

Czy istnieje możliwość stopniowego przestawienia również rozproszonych w olbrzymiej 4-milionowej liczbie drobnych gospodarstw chłopskich na tory gospodarki planowej, która jest warunkiem wyższego poziomu i rozwoju, warunkiem unowocześnienia rolnictwa, jego wyższej techniki, jego mechanizacji?

Istnieje taka możliwość stopniowego przestawienia drobnej gospodarki chłopskiej na gospodarkę planową, bardziej wydajną i bardziej korzystną dla młodszych i średniorolnych chłopów.

Możliwość tę stwarza rozwój spółdzielczych form Samopomocy Chłopskiej, oraz planowa pomoc Państwa Ludowego dla drobnego i śred-

niego rolnictwa, w oparciu o spółdzielczość.

Związek Samopomocy Chłopskiej, jako organizacja drobnego i średniego chłopstwa ma już poważne wyniki w swej dotychczasowej pracy nad rozwojem różnorodnych form spółdzielczości wiejskiej. Przykładem tej pracy są spółdzielcze ośrodki maszynowe, których liczba doszła już do 2-ech tysięcy, jest coraz liczniejsza sieć gminnych spółdzielni rolniczych, są różnorodne zrzeszenia branżowe, są pierwsze organizujące się spółdzielnie produkcyjne.

Obecny Kongres Związku Samopomocy Chłopskiej nakreśli niewątpliwie sposoby rozszerzenia i wzmocnienia aktywności Związku w tej dziedzinie.

Związek Samopomocy Chłopskiej jest nową, masową i bezpartyjną organizacją chłopskich mas pracujących.

W Polsce sanacyjnej chłop mało- i średniorolni nie mogli mieć takiej organizacji.

Powstała ona dopiero w Polsce Ludowej.

JEST ONA WYRAZEM NOWEJ ROLI CHŁOPA PRACUJĄCEGO W POLSCE, JAKO WSPÓŁGOSPODARZĄ KRAJU, JAKO CZYNNEGO TWÓRCY I BUDOWNICZEGO NASZEGO PAŃSTWA

udostępnić chłopom najnowsze osiągnięcia nauki i techniki rolniczej. Uczeni nasi w swych pracach naukowych biorą pod uwagę praktyczne wyniki, uzyskane przez przodowników pracy wsi radzieckiej. W tym połączeniu nauki z praktyką tkwią ogromne możliwości stałego rozwoju rolnictwa.

Nasz uczonej Mieczurina stworzył podstawy rewolucyjnego postępu w naukach agronomicznych. Mówił: „Nie należy oczekiwać łaski od przyrody, należy ją samemu brać”.

Rozwijając naukę Mieczurina, wybitny uczonej, akademik radziecki Eysienko opracował metody zwiększenia urodzajów. Metody te są u nas obecnie szeroko stosowane. M. in. opracował sposób otrzymania wysokich urodzajów zbóż za pomocą przemiany ziarna ożimego na jare. Również według jego systemu sadi się na Ukrainie kartofle latem, w tamtejszych warunkach gwarantuje to wysokie zbiory.

Obecnie pod kierownictwem Eysienki rozpowszechnia się specjalne gatunki pszenicy wieloczołowej, której każdy kłos waży przynajmniej 6-7 razy więcej, niż kłos zwykły.

Opowiem wam teraz o naszym kolechozie p. n. „Zdobycze Października”, znajdującym się w okręgu kijowskim, w powiecie talnowskim.

Podobnie jak i inne kolechozy na Ukrainie również nasz zna-

LUDOWEGO, JAKO RZECZYWISTEGO SOJUSZNIKA KLASY ROBOTNICZEJ W BUDOWANIU NOWEGO USTROJU SPOŁECZNEGO.

W ciągu ostatnich trzech lat szeregi Waszej organizacji, obywatele delegacji, zwiększyły się dwukrotnie.

Nie ulega wątpliwości, że dalszy wzrost Związku Samopomocy Chłopskiej będzie jeszcze szybszy, i wierzę, że Związek Wasz zjednoczy rychło w swych szeregach olbrzymią większość chłopów pracujących, że skupi w pracy, nad podniesieniem życia wsi polskiej, setki tysięcy kobiet, oraz masy najczystszej i pełnej gorącego zapału młodzieży wiejskiej.

Rosnąca aktywność waszej organizacji przyczyniać się będzie coraz bardziej do ożywienia życia kulturalnego mas chłopskich, do upowszechnienia oświaty i czystelnictwa, do likwidacji analfabetyzmu. Wasze osiągnięcia w dziedzinie podnoszenia poziomu życia gospodarczego i kulturalnego wsi polskiej budzić będą głęboką radość wśród mas pracujących całej Polski, pomogą zdobyć i siły twórcze całego narodu.

Wśród klasy robotniczej na szersze kraje zrodziła się wspaniała inicjatywa umocnienia łączności ze wsią w postaci

wyjazdów delegacji fabrycznych na wieś, w celu pomocy fachowej w remoncie maszyn i narzędzi rolniczych, bądź też dla wspólnych występów artystycznych, lub kulturalnych.

Pszczególne koła Związku Samopomocy Chłopskiej zwracały uwagę na swych wyjazdach chłopów w odwiedziny do robotniczych ośrodków pracy na zaproszenie Związków lub Rad Zakładowych.

Tego rodzaju bezpośrednia łączność i pomoc wzajemna robotników i chłopów jest niezwykle cenna i posiada doniosłe znaczenie. Umacnia ona sojusz robotniczo-chłopski — podstawę naszej władzy ludowej, gwarancję naszego szybkiego marszu ku coraz lepszej przyszłości. PRAGNĄBYM WYRAZIĆ ŻYCZENIE, ABY ZWIĄZEK SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ, WSPÓŁDZIAŁAJĄC JAK NAJŚCIŚLEJ Z ROBOTNICZYMI ZWIĄZKAMI ZAWODOWYMI, ROZWIJAŁ ŚMIAŁO I WSZECHSTRONNĄ INICJATYWĘ W KIERUNKU ROZWOJU TYCH FORM ŁĄCZNOŚCI MIĘDZY MIASTEM I WSIĄ.

Obywatele delegacji! Kongres Wasz zbiera się w okresie, gdy na terenie międzynarodowym rozwija się i znacząca akcja mas pracujących w

walce o zabezpieczenie trwałego pokoju, w walce przeciwko knowaniom podległości wojennych.

Międzynarodowe koła imperialistów czynią wszystko, aby utrzymać świat w napięciu nerwowym, które ułatwia wielkim monopolistom ciągnięcie dodatkowych zysków z uległości i zależności od nich słabszych państw i rządów.

Jak spekulant, który przez rozsiewanie plotek i paniki wśród naiwnych, stara się wytworzyć zamęt w systemie zaopatrzenia, aby w tym zamęcie nabić sobie kieszenie — podobnie koła imperialistyczne, tworząc coraz nowe pakty i dzieląc świat na przeciwstawne sobie obozy, marzą o nabiciu złotem swych kieszeni na świadomości kształtowanej koniunkturze wojennej i nowej próbie zbrodniczej walki imperialistycznej o panowanie nad światem.

Te knowania imperialistycznych podlegaczy wojennych budzą oburzenie mas pracujących i protesty uczciwych i postępowych ludzi we wszystkich krajach świata.

Polskie masy pracujące skupione są w twórczym wysiłku nad odbudową i rozbudową gospodarstwa swego kraju. Z równym oburzeniem potępiają zbrodnicze knowania pod-

legaczy wojennych i łączymy się z wielkim ruchem mas pracujących całego świata w walce o trwały pokój i szczerą współpracę międzynarodową.

Obywatele! Na Kongresie obecnym gości delegacja chłopska z ZSRR; przybyła po raz pierwszy w odwiedziny do chłopów polskich.

Pragnę serdecznie powitać wraz z Wami naszych gości i wyrazić za ich pośrednictwem głęboką wdzięczność za niezwykłą i wspaniałą gościnność, z jaką delegacje chłopów polskich były przyjmowane niedawno przez Rząd i chłopów zaprzyjaźnionej z nami Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej.

Chłopi polscy, którzy zwiedzieli Ukrainę Radziecką i zapoznali się z życiem i osiągnięciami kolchoźników radzieckich, są zdumieni wynikami ich pracy, oraz wysokim poziomem ich życia.

Wynieśli oni bogate doświadczenia ze swego pobytu w gościnie u chłopów ukraińskich. Niewątpliwie podzielił się oni swymi wrażeniami z uczestnikami obecnego Kongresu. Pragnęlibyśmy, aby i nasi goście radzieccy, czuli się u nas dobrze i odnieśli jak najlepsze wrażenia z pobytu w naszym kraju.

Coraz bliższa przyjaźń i współpraca między naszym narodem i narodami Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, oraz krajów demokracji ludowej jest symbolem i przykładem nowych pokojowych i twórczych stosunków międzynarodowych, które zdolne są stworzyć i rozwijać wolne, demokratyczne narody w warunkach władzy ludu pracującego.

Wzajemna pomoc i poszanowanie wolności, wymiana wzajemna doświadczeń gospodarczych i twórczych osiągnięć kulturalnych — oto formy tego współzycia międzynarodowego, które są obecne i niedostępne dla krajów, znajdujących się pod panowaniem rządów imperialistycznych.

Obywatele! Umacniajmy tę przyjaźń braterską wyzwolonych z niewoli imperialistycznej narodów, która jest niezłomną oporą twórczej współpracy międzynarodowej i niezawodnym środkiem w walce o trwały pokój świata.

UMACNIAMY JEDNOŚĆ I SOJUSZ ROBOTNIKÓW I CHŁOPÓW, NAJTRWAŁYSZY FUNDAMENT WŁADZY LUDU PRACUJĄCEGO POLSKI, PODSTAWĘ SIŁY I ROZKWIITU NASZEJ OJCZYZNY.

Życzę serdecznie Waszym obradom jak najpomyślniejszych wyników.

Niech żyje Związek Samopomocy Chłopskiej!

Sprostowanie

Zamieszczony w niedzielnym numerze „Głosu” artykuł ob. Dymy Gałaja pt. „Ludzie którzy budują pokój” — zamieszczony był uprzednio w tygodniku „Wiś”, co niniejszym spieszymy uzupełnić.

Chłopi radzieccy witają Kongres ZSCH.

(Dokończenie ze str. 1-ej)
Nasze powodzenia, osiągnięte w dziedzinie odbudowy i rozwoju gospodarki rolnej, są wynikiem czynnego udziału chłopów w walce o wysoką kulturę rolną.

W całym kraju chłopowie współzawodniczą między sobą o osiągnięcie najwyższych urodzajów i najwyższych wskaźników hodowlanych. Znajdują to swój wyraz w listach kolchoźników i pracowników ośrodków maszynowych, skierowanych do Towarzystwa Stalina. W listach tych pracownicy rolnictwa podejmują wobec całego kraju zobowiązania podniesienia poziomu urodzajów i rozwoju hodowli. Wykonanie tych zobowiązań uważane jest za sprawę honoru każdego chłopka-kolchoźnika.

Państwo Radzieckie wysoko ocenia pracę chłopów. Kolchoźnicy otrzymują za przekroczenie planu poważne premie w naturze. Przdający ludzie wsi radzieckiej cieszą się szacunkiem całego społeczeństwa. Za wielkie osiągnięcia w rolnictwie Rząd nadaje przodownikom rolnictwa honorowy tytuł — Bohatera Pracy Socjalistycznej i inne najwyższe odznaczenia państwowe. W wyniku tego, plany gospodarcze w rolnictwie są nie tylko wykonywane, ale i stale przekraczane. W skład naszej delegacji wchodzi m. in. 11 Bohaterów Pracy Socjalistycznej.

Państwo Radzieckie popiera wszelkie poczynania, aby

udostępnić chłopom najnowsze osiągnięcia nauki i techniki rolniczej. Uczeni nasi w swych pracach naukowych biorą pod uwagę praktyczne wyniki, uzyskane przez przodowników pracy wsi radzieckiej. W tym połączeniu nauki z praktyką tkwią ogromne możliwości stałego rozwoju rolnictwa.

Nasz uczonej Mieczurina stworzył podstawy rewolucyjnego postępu w naukach agronomicznych. Mówił: „Nie należy oczekiwać łaski od przyrody, należy ją samemu brać”.

Rozwijając naukę Mieczurina, wybitny uczonej, akademik radziecki Eysienko opracował metody zwiększenia urodzajów. Metody te są u nas obecnie szeroko stosowane. M. in. opracował sposób otrzymania wysokich urodzajów zbóż za pomocą przemiany ziarna ożimego na jare. Również według jego systemu sadi się na Ukrainie kartofle latem, w tamtejszych warunkach gwarantuje to wysokie zbiory.

Obecnie pod kierownictwem Eysienki rozpowszechnia się specjalne gatunki pszenicy wieloczołowej, której każdy kłos waży przynajmniej 6-7 razy więcej, niż kłos zwykły.

Opowiem wam teraz o naszym kolechozie p. n. „Zdobycze Października”, znajdującym się w okręgu kijowskim, w powiecie talnowskim.

Podobnie jak i inne kolechozy na Ukrainie również nasz zna-

lazł się pod okupacją niemiecką. Barbarzyńcy niemieccy rozgrabili jego bogactwo. Nie zostawił ani jednej sztuki bydła, ani jednego konia, ani jednego wolu. Zdeprawowali zabudowania, rozrabiali urządzenia. Pola opustoszały i zarosły chwastem.

Natychmiast po wyzwoleniu Ukrainy, rozpoczęła się odbudowa kolchozów. Nawet w tych ciężkich czasach, kiedy Państwo musiało rzucić na front dla zwycięstwa wszystkie siły i środki materialne, okazywało ono olbrzymią pomoc kolchoźnikom.

W wyniku tej pomocy i pełnej samopomocy pracy kolchoźników, kolchoz „Zdobycze Października” już w 1945 r. zakończył odbudowę.

Powstały z gruzów wszystkie zabudowania, osiągnięto przeciwny stan pogłowia i uprawiono cały obszar ziemi ornej. Plon zbóż w 1947 r. osiągnął 17,6 q z jednego hektara i 394 q z jednego ha uprawy buraków cukrowych.

Zycie kolchoźników stało się znów dostatnie. Na przykład rodzina kolchoźnika Grzegorza Jermolajewicza Blasienko, otrzymała w ciągu roku od kolchozu 55 q ziarna, 6 q cukru i 10 tys. rubli, nie licząc owoców i jarzyn.

Prócz tego rodzina ta, jak i wszystkie inne rodziny w kolchozie posiadają swoją działkę przyzagrodową, która jest dla niej źródłem dodatkowego dochodu.

się z roku na rok. Zbudowano wodną elektrownię o sile 400 kw, która zasila prądem elektrycznym nie tylko domy mieszkalne kolchoźników, ale pomaga przy młocce, przy czyszczeniu ziarna, robotach kowalskich i stolarskich, wodociągach, przygotowaniu paszy dla bydła itp. Mieszkańcy kolchozu podjęli na bież. rok zobowiązanie osiągnąć na obszarze 600 ha zbiory zbóż 22 q z 1 ha, oraz 400 q z 1 ha uprawy buraków cukrowych.

Jesteśmy przekonani, że wykonamy to zobowiązanie.

Niedawno przyjechała do naszego kolchozu delegacja chłopów polskich, którym opowiedzieliśmy o naszych zdobyczach i zamiarach.

Zobaczyli oni jak żyjemy. Z wielką radością członkowie naszego kolchozu przyjęli zaproszenie na Zjazd Związku Samopomocy Chłopskiej.

Droży przyjaciele, delegacja chłopów radzieckich z całego serca życzy pomyślności bratniemu narodowi polskiemu. Życzymy naszym braciom chłopom polskim wszelkich sukcesów w ich walce o szczęśliwe, radosne życie.

Niech żyje sojusznikom i chłopów!
Niech żyje wleczna przyjaźń między narodami radzieckim i polskim!
Niech żyje demokratyczny Rząd Rzeczypospolitej Polskiej!
Niech żyje nasz wielki Wódz i Przyjaciel Towarzysz Stalin,

Gospodarka kolchozu rozwija

Daleko od Moskwy

— Kto przesyła, czy nie Filimonow?
— Nie, nie Filimonow. Wiecie sami kto. —
Aleksy poczuł, jak naprężyły się pod jego palcami muskuły Rogowa.
— Mówi, że często was wspomina. Będzie rada was zobaczyć.
— A cóż to, czy jesteście jej powiernikami w tych sprawach — Rogow raptownie odsunął się. — Zresztą przynam się, że już coś niecoś o tym słyzałem!
— Powiernikiem, — powiedział Aleksy i natychmiast zrozumiał przyczynę nieprzyjaznych spojrzeń Rogowa. Zrobiło mu się śmiesznie, a jednocześnie przyjemnie na duszy. Mocno uściśnął rękę Rogowa. — Nie macie potrzeby tak okrutnie na mnie ryczeć. Nie jestem adoratorem Olgi Fedorowny, jedynie przyjacielem, jeżeli w ogóle można zastosować takie wielkie słowo przy tak krótkiej, jak nasza znajomości.
Rogow przystanął, zbliżył swoją twarz do twarzy Aleksiego i uporczywie zaczął mu się przyglądać.
— Dziękuję ci. — powiedział cicho, zerkając na ida-

cego z przodu Beridze — Widzę, że nie mam potrzeby nic ukrywać przed tobą. Bardzo za nią tęsknię i jestem jej wdzięczny, gdyż czuję, że mógłbym dźwignąć góry. Czasem zaś czuję, że ginę z tęsknoty. Wiesz — zaszeptał jeszcze ciszej na ucho Aleksemu — ona pokocha mnie, zobaczysz! Nie wierze, że jest naprawdę tak mocno związana z Konstantym.
— Ona nie kocha go. I obecnie w bólach wyrwa z serca wszystko, co mieli ze sobą wspólnego — z przekonaniem powiedział Aleksy.
— Pojadę do Nowińska spojrzeć na nią... z goryczą i żarem powiedział Rogow.
— Nie trzeba. Nie należy jej obecnie przeszkadzać.
— No, więc opowiedz mi o niej!...
Rozmowa urwała się — zbliżyli się do końca osady. Tutaj zastał ich postanie Chodźera. Zaczęli w trójkę radzić nad tym, czy iść do przewodniczącego Rady Wiejskiej, czy też przeprowadzić naradę z kierownictwem punktu.
— Dzisiaj należy wszystko zakończyć — twardo powiedział Rogow. — Ja muszę od rana odprowadzić maszynę na siódmy punkt, wy zaś musicie ruszać dalej.
— Rób tak, jak ci rozkazano, a do nas nie wtrącaj się — powiedział stanowczo urażony jego tonem Beridze. Pozostaniemy w Tywlinie jeszcze przez dwa trzy dni, a może nawet i więcej.
— Niestety, towarzyszu słowny inżynierze. — odpo-

wiedział Rogow. — I wam dano rozkaz wyruszenia.
— Przez kogo został wydany taki rozkaz?
— Przez gospodarza.
— Niepotrzebnie go wspominaś przy każdym słowie. Można pomyśleć, że był tu dopiero wczoraj.
— O to chodzi, że był. Nie wczoraj, a jeszcze dwa dni temu — powiedział Rogow. Zjawił się, jak grom z jasnego nieba...
— W jaki sposób wyprzedził nas?
— Przyjechał samolotem. Wszystko obejrzał na punkcie, że wszystkimi rozmawiał, wyjaśnił jak należy i odjechał.
Inżynierowie spojrzeli na siebie.
— Więc rozmawiał z tobą przez selektor nie z Nowińska?
— Mówił z siódmego punktu. Dlatego nie mogłem się niczym wykryć — westchnął Rogow.
— Cóż więc kazał nam zakomunikować? — zapytał Beridze.
— Powiedział: proszę zakomunikować inżynierom, że posuwam się przed nimi wzdłuż trasy. I niech nie zajmują się dziurami, a latanie ich pozostawiaj mnie. Na trasie dziur takich jest więcej aniżeli gwiazd na niebie, nie ma więc potrzeby zatrzymywania się obok każdej...
(c. d. n.)

Kronika m. Kutna



KOMU WINSZUJEMY

Wtorek, dnia 5 kwietnia 1949 r.
Dziś: Wincentego

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- Pow. Kom. M. O. — 22
- Miejski Posterunek M. O. — 33
- Straż Pożarna — 41
- Zarząd Miasta Kutna — 30
- Starostwo Powiatowe — 31
- Prezydium Pow. Rady Narod. — 102
- Pow. Zakład Elektryczny — 32
- Urząd Zdrowia — 91
- Polski Czerwony Krzyż (PCK) — 88
- Szpital Powiatowy — 20
- Ubezpieczalnia Społeczna — 34
- Fogotowia Sanitarne PCK — 90
- Urząd Repatriacyjny — 86
- Pow. Zakł. Ubezp. Wzajemn. ul. Narutowicza nr. 20 — tel. 108
- Apteka „Pod Orłem” — 106
- Walenta Apteka Nr tel. 7
- Chacińska, Apteka Nr tel. 52.

Redakcja i Administracja „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 1.

Adres Redakcji i Administracji „Głosu Radomszczańskiego” Radomsko, ul. Reymonta nr. 39.

Radosne życie kołchoźników

Praca przestała być ciężarem

Uczestnicy wycieczki chłopów polskich na Ukrainę zapoznając się z życiem kołchoźników radzieckich zaznali niezliczonej liczby wrażeń, którymi dzieli się po powrocie do kraju.

Poniżej zamieszczamy wypowiedź tow. B'elskiego, mieszkańca rawsko-mazowieckiego, który dzieli się z nami swymi spostrzeżeniami o życiu ukraińskich kołchoźników.

„Na Ukrainie Radzieckiej — opowiada tow. Bielski — zacierają się różnice między chłopem a robotnikiem. Dzięki zastosowaniu elektryczności i wszelkiego rodzaju maszyn rolniczych chleb chłop ukraińskiego nie pachnie potem. Gigantyczna elektrownia na Dnieprze — słynny Dnieproges stał się potężnym źródłem energii elektrycznej, która oświetla setki kołchozów, porusza tysiące motorów w warsztatach i tysiące maszyn gospodarczych w kołchozach. Praca kołchoźnika wobec takich zdobyczy staje się lżejsza z roku na rok i przyjemniejsza. Coraz mniejszym wysiłkiem mieszkańcy, a coraz bardziej pracą mózgu wydobywa chleb kołchoźnik z ziemi. Nie sposób byłoby uprawiać tysiące hektarów bez pomocy maszyn. Podam tylko orientacyjne cyfry uprawianych hektarów w niektórych kołchozach. Kołchoz „Lenina” liczy 12,600 ha. W kołchozie imienia „Budiennego” 800 ha obsiano samą pszenicą. Kołchoz „Stalina” obejmuje 2,465 ha. W kołchozie tym znajduje się 355 szt. rogaciny, 200 szt. świń. Kołchoz

„Zorza życie” ma 2283 ha, kołchoz imienia „Wasilewa” 1800 ha, 500 szt. rogaciny, 250 szt. świń, 500 szt. kur i 560 królików.

Kołchoźnik czas wolny od pracy spędza na czytaniu gazet, czasopiśmie i książkach, interesuje się pracami w świetlicach, bierze udział w zespołach artystycznych. Słucha radia, które ma w swoim domu. A światło elektryczne, wodociągi i kanalizacje, samochody, kucharki elektryczne są zjawiskiem codziennym.

Chłop ukraiński chodzi do kina, teatru. Istnieją szkoły 7-letnie i 10-letnie. Dzieci kołchoźników mogą się uczyć w miastach, stoi przed nimi otworem dostęp do objęcia najwyższych stanowisk. Jeden tylko kołchoz imieniem „Wasilewa” wydał 3 generałów, 72 oficerów, 52 naukowców, 7 agronomów, 6 lekarzy i 3 inżynierów.

Kołchoźnicy są bardzo gościnni, witali nas chlebem i solą, pytali się o życie i pracę chłopów polskich. Są weseli, nie troszczą się o zdobywanie środków do życia, nie gnębi ich zgorzałość przeludnienia w kołchozie, nie mar-

nią się o przyszłość swych dzieci. Kołchoźnik nie zna lęku i obawy przed starością, gdyż kołchoz daje mu nie tylko wynagrodzenie za pracę, ale i utrzymanie w późnej starości.

Wieś kołchoźnicza w dziedzinie produkcji nie pozostaje w tyle za miastem, z roku na rok ustala wyższe plany osiągnięć z uprawy pszenicy. Miliony ton zbóż, cukru, oleju, surowców tekstylnych mięsa i słoniny dostarcza wieś radzieckemu miastu. Owoce

pracy kołchoźnika są widoczne dzięki stosowaniu w kołchozach współzawodnicstwa pracy.

W czasie pobytu zapoznaliśmy się z przodownikami pracy w kołchozach i z nadwyżką produkcji. Kołchoz imienia „Stalina” wyprodukował 1948 r. z jednego ha 110 pudów pszenicy. W kołchozie imienia „Budiennego” wyprodukowano 164 pudów z 1 ha, w kołchozie imienia „Iwana Czernika” 194 pudów z 1 ha. W obwodzie

dniepropetrowskim kołchoz imienia „Marka Ozerna” zebrał z 1 ha 208,6 mtr. kukurydzy, w kołchozie imienia „Komuny Paryskiej” zebrał z 1 ha 63f mtr. buraków. W kołchozie imienia „Wasilewa” zebrało 269 mtr. kapusty z 1 ha, pomidorów 600 mtr. z 1 ha, 500 mtr. kartofli z jednego ha. Ob. Hwastowa kołchozu „Stalina” wyprodukowała 1115 mtr. buraków z 1 ha, za co została nagrodzona orderem.

Czyn 1-szomajowy kolejarzy

Zobowiązanie pracowników parowozowni w Kutnie i Koninie

Klasa robotnicza całej Polski, pragnąc uczcić swoje święto, podejmuje na terenie całego kraju zobowiązania w ramach czynu 1-majowego.

Zobowiązania podejmują załogi fabryczne, robotnicy majątków rolnych, pracownicy instytucji, organizacje społeczne i młodzieżowe.

Pracownicy warsztatów i drużyny parowozowe Parowozowni Głównej Kutno oraz pracowników Parowozowni Pomocniczej w Koninie na ogólnym zebraniu w dniu 31 marca 1949 r., odbył przy udziale ob. wicedyrektora Okręgowej Dyrekcji Kolei Państw. w Łodzi, prezesa Zarządu Okręgowego Z.Z.K. w Łodzi oraz przedstawicieli P.Z.P.R. i administracji IV Oddziału w Kutnie, w poczuciu obywatelskiego zrozumienia uchwały Rady Ministrów o wprowadzeniu planowego systemu oszczędzania w gospodarce narodowej i zadań oszczędnościowych na rok 1949, jednomyślnie postanowili roczny plan oszczędnościowy IV Oddziału Mechanicznego w Kutnie wykonać przynajmniej w 100 procentach w ściśle określonym terminie.

Pracownicy warsztatów i drużyny parowozowe Parowozowni Głównej Kutno zobowiązują się wykonać urządzenie 3-ch wagonów dla wczasowiczów, wartości 45 tysięcy zł.

Pracownicy Warsztatów Parowozowych Parowozowni Głównej Kutno zobowiązują się pracować jedną sobotę od godz. 13-ej do 15-ej przy wszelkich pracach warsztatowych, co w sumie przyniesie oszczędność 150 tysięcy złotych.

Pracownicy Parowozowni Pomocniczej w Koninie, Odlewnia Metalu, zobowiązują się usunąć około 20 ton odpadków bezużytecznych oraz wyprodukować 500 kg. białego metalu i ołowiu.

Warsztat wagonowy pomocniczy w Koninie zobowiązuje się wykonać jedną rewlęzję okresową wagonu towarowego. (J.)

Z życia ZMP

Zarząd Powiatowy Związku Młodzieży Polskiej w Kutnie w ramach akcji propagowania prasy, urządził na Placu 19-go Stycznia róg ulicy Narutowicza skrzynkę uczciwości, w której każdy może sam zapatrzeć się w tygodniki Z. M. P. i S. P.

Skrzynka uczciwości jest jednocześnie egzaminem mieszkańców m. Kutna. Młodzież Z. M. P. wierzy, że

nie zawiedzie się na społeczeństwie kutnowskim, które dowiedzie poziomu swej kultury i uspołecznienia, pierając młodzieżową akcją uczciwości i spopularyzowania prasy Z. M. P. i S. P.

Od miesiąca już trwa akcja zbiórki pieniężnej na sztandar Związku Młodzieży Polskiej w Kutnie. Zarząd Z. M. P. zwraca się z apelem do społeczeństwa kutnowskiego o jak najszybsze składanie dalszych list ofiarodawców.

Odsłonięcie sztandaru ma odbyć się dnia 30 kwietnia.

Zarząd Powiatowy ZMP w Kutnie przystępuje do akcji wyborczej nowych władz organizacyjnych.

W całym powiecie odbywają się wybory Zarządów Kół i delegatów na Zjazd Powiatowy ZMP.

Wybory nowych Zarządów Kół będą przeprowadzone w czasie od 1 kwietnia do 30 maja.

Zjazd Powiatowy ZMP odbędzie się dnia 12 czerwca br. (J.)

Nowe budynki szkolne w powiecie kutnowskim

W sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Kutnie odbyło się posiedzenie przewodniczących i sekretarzy miejskich i gminnych komisji oświatowych, poświęcone omówieniu najważniejszych zadań, stojących w roku bieżącym przed Komisjami Oświatowymi.

Sprawy realizacji obowiązku szkolnego omówił Inspektor Szkolny ob. Sójczyński, stwierdzając stałą poprawę na tym polu i wzywając komisje do dalszego zwracania uwagi na frekwencję w szkołach.

Bardzo pilnym zadaniem jest wybór nowych Komitetów Rodzicielskich i Szkolnych Komitetów Opiekunów. Sposób przeprowadzenia tych zadań w terenie zreferował ob. Rączka Andrzej, przewodniczący Powiatowej Komisji Oświatowej.

Do naczelnych zadań, stojących przed Komisjami Oświatowymi, należy walka z analfabetyzmem. Cały powiat kutnowski objęty zostanie siecią kursów dla analfabetów. Kursy te rozpoczynają swą działalność w pierwszych dniach kwietnia b. r.

W pierwszym etapie walki z analfabetyzmem zostaną zorganizowanych 70 kursów, z których każdy obejmie 10 do 25 osób.

Do końca roku bieżącego wszyscy analfabeci w powiecie kutnowskim będą objęci szkoleniem. Zagadnienie walki z analfabetyzmem zreferował ob. podinspektor Stachura.

Ob. Rączka omówił sprawy realizacji budżetów oświatowych. Kredyty z funduszy państwowych będą rozdzielone na gminy i przeznaczone na zakup sprzętu szkolnego, który należało by wykonać w jednych warsztatach, aby był jednolity. W roku bieżącym wszystkie rozpoczęte w ubiegłych latach budowy szkół będą zaвершеные. Dzięki temu powiatowi kutnowskiemu przybędzie 6 nowych budynków szkolnych.

Dalej ob. Rączka omówił

sprawy rozszerzenia sieci przedszkoli w powiecie kutnowskim.

Komisje oświatowe winny dążyć do objęcia siecią przedszkół wszystkich dzieci w wieku przedszkolnym. Szczególną uwagę należy zwrócić na to, aby w przedszkolach znalazły się przede wszystkim dzieci robotników rolnych.

Inż. Świątek przedstawił zebrany program oświaty rolniczej i plany organizacji szkół rolniczych na terenie powiatu kutnowskiego. Oświata rolnicza winna zająć więcej miejsca w planach pracy Komisji Oświatowych, w związku z tym pozostaje również sprawa właściwego rozdziału stypendiów dla niezamożnej młodzieży wiejskiej.

Doborem młodzieży do szkół licealnych kierować mają obecnie specjalnie powołane Komisje Społeczno-Pedagogiczne. (J.)

Kursy weterynaryjne

Powiatowy Związek Samopomocy Chłopskiej w Kutnie przy współpracy referatu rolnictwa i PZGS organizuje kursy weterynaryjne. Organizatorzy postawili sobie za zadanie, aby w każdej gromadzie był przodownik weterynaryjny.

Pierwszy kurs rozpoczął się 4 kwietnia b. r. Kurs be-

dzie trwał 6 dni i zgromadziło ok. 50 przedstawicieli z powiatu kutnowskiego.

Przeprowadzane obecnie szczepienia ochronne świń, szczepionką Stauba objęły już cały powiat. Szczepienia będą trwały do 15 kwietnia br. Do chwili obecnej zaszczepiono już ok. 12 tys. sztuk świń.

Drużyny opryskiwaczy drzew owocowych

Referat rolnictwa przy Starostwie Powiatowym w Kutnie zorganizował drużyny opryskiwaczy drzew owocowych.

Każdy właściciel sadu winien wezwać powyższą drużynę dla dokonania oprysku drzew. 8-godzinna dnówka opryskiwacza wynosi 500 zł. Ponadto właściciel zakupuje

swoim kosztem środki chemiczne. Na każdą gm. przypada 1 opryskiwacz. Wszystkie sady owocowe muszą być oczyszczone, spryskane i pobielone.

Starostwo Powiatowe wypożycza za opłatą również poszczególnym właścicielom sadów aparaty do opryskiwania. (J.)

PGR udzieli pomocy mało i średniorolnym chłopom

W Łowiczu odbyła się konferencja przewodniczących Komitetów Folwarcznych, sekretarzy Kół PZPR i administratorów wszystkich Państwowych Gospodarstw Rolnych z powiatu łowickiego.

Na zebraniu przedyskutowano sprawy oszczędzania, akcji „H” i nowej umowy zbiorowej dla robotników i pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych. Następnie omówiono zagadnienie koordynacji pracy oraz sprawę udzielania pomocy przez placówki PGR gromadom rolnikom, mało i średniorolnym chłopom, a w szczególności wdowom, sierotom, starcom itp.

Wędrownka po województwie ZDUŃSKA WOLA.

Dnia 8 maja b. r. nastąpi w Zduńskiej Woli uroczyste otwarcie wspólnej świetlicy Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej i Ochotniczej Straży Pożarnej.

WIELUŃ.

W miejscowości Mokro nastąpił wypadek śmiertelny z powodu nieostrożnej jazdy wozem konnym.

Wozem powoziła ob. Stefaniakowa, która przez nieuwagę wjechała na drugi wóz, naładowany cegłą. Ob. Stefaniakowa spadła z wozu wprost pod koła nadjeżdżającej platformy, naładowanej cegłą.

Ob. Stefaniakowa poróżnia śmierć na miejscu. (Rz.)

Uprawa buraka cukrowego w powiecie łaskim

W powiecie łaskim nie wszystkie rośliny udają się dobrze. Zwrócono jednak uwagę na uprawę buraka cukrowego.

Początkowo gospodarze niechętnie przystępowali do kontraktowania, przyzwyczajeni do gospodarki przedwojennej, bezplanowej, zacofanej.

Dużo pracy kosztowało uświadomienie rolników o zyskach, jakie im przyniesie uprawa buraka cukrowego i o korzyściach dla Polski Ludowej. Kontraktujący go-

spodarz otrzymuje na 1 ha ziemi przeznaczony pod uprawę 9 q nawozów sztucznych. Po zbiorach otrzymuje za dostarczenie 1 metra buraków 3,75 kg. cukru i 46 kg. wyłoków nokrych. Poza tym za dostawę do punktu zbiorczego 3 zł. od 1 metra i 3 zł. za 1 km. Rolnik przez uprawę buraka cukrowego osiąga bardzo duże korzyści.

Obecnie akcję tę prowadzi się w całej pełni i plan uprawy 100 ha ziemi został już przekroczony z nadwyżką 7 ha. (t. a.)

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Głos”

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO W ŁODZI

Dziś o godz. 19.15 komedia najwybitniejszego dramaturga hiszpańskiego Lope de Vega pt. „Pies ogrodnika”.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY

w Łodzi ul. 11-go Listopada 21 Dziś o godz. 19.15 komedia J. Szaniawskiego „Dwa Teatry” z Karolem Adwentowiczem w roli głównej.

Reżyseria: Irena Grywińska. Scenografia i kostiumy: Z. Strzelecki.

TEATR KAMERALNY DOMU ZOLNIERZA

ul. Daszyńskiego 34. OSTATNIE TRZY DNI komedia - farsa E. Pietrowa „WYSPA POKOJU”. Kasa czynna od 11 do 13 i od 15. Telefon 123-02.

TEATR „MELODRAM”

ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ) Dziś o godz. 19.15 doskonała komedia francuska E. Augier i J. Sandeau pt. „Zięć pana Polierier”.

TEATR „OSA”

Traugutta 1 tel. 272-70 O godz. 19.30, w niedzielę i święta o 16 i 19.30 farsa M. Słomczyńskiego i Z. Wiehlera p. t. „Rycerz Szalony” z A. Dymasz.

TEATR „LUTNIA”

Piotrkowska 243 Dziś i codziennie o godz. 19.15 „BARON CYGAŃSKI” operetka w 3-ach aktach (4 odsłonach).

C Y R K N R. 2

codziennie o godz. 19.15 soboty 2 przedstawienia - niedzielę 3 przedstawienia. Wielkie widowisko atrakcji



- ADRIA - „Paganini”. BALTYK - „Dźwulbars”. BAJKA - „Rudzielec”. GDYNIA - Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 14 „Radziecka Ukraina”. HEL (dla młodzieży) - „Znak Zorro”. MUZA - „Moja Siostra Eileen”. POLONIA - „Czwarty peryskop”. PRZEDWIOSNIE - „Serenada w Dolinie Słońca”. ROBOTNIK - „Aliszer Nawoli”. ROMA - „Trzeci Szturm”. REKORD - dla młodzieży „Czarodziejskie Ziarno”, dla dorosłych „Na tropie zbrodni”. STYLOWY - 1-szy seans dla młodzieży „Dzieci Kpt. Granta” dla dorosłych „Curie - Skłodowska”. SWIT - „Biały Kiel”. TATRY - „Niescierpliwść Serca”. TECZA - „Kłeska Szplega”. WISLA - „Czwarty peryskop”. WŁOKNIARZ - „Volpone”. WOLNOŚĆ - „Dźwulbars”. ZACHĘTA - „Nauczycielka bawi się”.

Co usłyszymy przez radio

15.30 „Halo, młodzi fizycy” - pogadanka dla dzieci. 15.45 Muzyka poważna. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.15 „Archipelag ludzi odzyskanych” - 19 odcinek opowieści mazurskich dla młodzieży. 16.35 „Problemy elektryfikacji” - pogadanka. 16.45 Koncert rozrywkowy. 17.30 Audycja Powstania Domów Towarowych. 17.35 „Szkolimy instruktorów i nauczających na kursach początkowych dla dorosłych” - pogadanka. 17.45 Drugi dziennik popołudniowy. 18.00 Koncert To-

SPORT SPORT SPORT

Pięściarze łódzcy rehabilitują się „Związkowiec Zryw” zwycięża „Batorogo” 10:6

Po dwóch porażkach w finałowych rozgrywkach o drużynowe mistrzostwo Polski, pięściarze Związkowca - Zrywu pokonali wczoraj zespół Batorogo ze Śląska 10:6. O zwycięstwie pięściarzy łódzkich zdecydowały wagi ciężkie, Wojnowski dzięki swym warunkom fizycznym i ambicji uporządkował z lepszym technicznie Kolonko i Niewadził po nieciekawej walce wypunktował prymitywnie i nieczysto walczącego Kubicę ustalając wynik 10:6 dla gospodarzy.

Dwie kolejne porażki pięściarzy Związkowca - Zrywu z Gwardią warszawską i Gedanią wpłynęły na obniżenie frekwencji na wczorajszym meczu. Publiczności tym razem zebrało się tylko około 2 tysięcy, ale te 2 tysiące zwolenników pięściarstwa, którzy zdecydowali się na przybycie do hali Wimy z pewnością opuścili ją w lepszym nastroju, aniżeli 2 tygodnie temu opuszczało 6 tys. widzów garaże PKS-u przy ul. Wólczańskiej. Z wyjątkiem bowiem ostatniej walki pozostałe chociaż nie stały na bardzo wysokim poziomie - to jednak dostarczyły chwilami widzowi więcej emocji niż tamte.

Zwycięstwo Zrywu nie może być przez nikogo kwestionowane. Zwycięstwo Czarneckiego nad Kempą, która spotkała się z protestem widzów i protestem oficjalnym gości nie było naszym zdaniem przekonywujące i może wynik remisowy bardziej odpowiadałby rzeczywistości, ale i w tym wypadku Związkowiec Zryw wygrałby spotkanie 9:7. Tak czy owak więc zwycięstwo pozostałoby przy łodzianach.

Wynik wczorajszego meczu dolekałby od wyniku uzyskanego w ringu, gdyby gospodarze wczorajszego meczu byli mniej „gościnni”. Początek meczu wyznaczony był na godzinę 11-tą. Dziesięć minut po tej godzinie z niecierpliwością oczekiwaliśmy ukazania się drużyny w ringu, ale na próżno. Okazało się, że goście spóźnili się na wagę, co według regulaminu wystarczyło gospodarzom do użycia zwycięstwa walkowerem 16:0, ale zwycięstwo takie nie zaspokoiłoby ambicji zrywiaków i obniżyło wartość samych zawodów, słusze więc, że kierownictwo Związkowca Zrywu nie wyciągnęło z tego konsekwencji i postanowiło losy spotkania rozstrzygnąć nie przy zielonym stoliku, ale na ringu.

BBAWO PUBLICZNOŚĆ Zanim prędyśmy do poszeze gólnych walk musimy podkreślić jeszcze z satysfakcją bardzo obiektywne i sportowe zachowanie się widzów, która z reguły, zgrzewała do boju i do-

SPORTOWY GEST Wzrost wczorajszego meczu dolekałby od wyniku uzyskanego w ringu, gdyby gospodarze wczorajszego meczu byli mniej „gościnni”. Początek meczu wyznaczony był na godzinę 11-tą. Dziesięć minut po tej godzinie z niecierpliwością oczekiwaliśmy ukazania się drużyny w ringu, ale na próżno. Okazało się, że goście spóźnili się na wagę, co według regulaminu wystarczyło gospodarzom do użycia zwycięstwa walkowerem 16:0, ale zwycięstwo takie nie zaspokoiłoby ambicji zrywiaków i obniżyło wartość samych zawodów, słusze więc, że kierownictwo Związkowca Zrywu nie wyciągnęło z tego konsekwencji i postanowiło losy spotkania rozstrzygnąć nie przy zielonym stoliku, ale na ringu.

„ATOMÓWKI” ZAJĄCZKOWSKIEGO SPRAWIŁY WIELE KŁOPOTU BAZARNIKOWI O ile Czarnecki do pewnego stopnia nas zawiódł walcząc jednostronnie (tylko góra), miłą niespodzianką zgodował nam Zajęczkowski. Młody ten chłopiec walczący po raz piąty badał na poważniejszym meczu stawali Bazarnikowi przez wszystkie trzy starcia bardzo skutecznego opór. Najbardziej zaimponował nam łodzianin w trzeciej rundzie, w której jak czołg sunął do przodu znosząc grad precyzyjnych ciosów Bazarnika, co nie przeszkadzało mu od czasu do czasu dosięgnąć go swymi „atomówkami”. Zwycięstwo musiał Ślązak okupić wielu siłami.

KRAWCZYK POWIEKSZA DOROBIEK PUNKTOWY GOSPODARZY Ponant, który ubiegłej niedzieli spożył bardzo dobrą walkę z Antkiewiczem nie mógł sobie poradzić wczoraj z Krawczykkiem. Krawczyk rozpoczął walkę dość szczerze, trafiając Ślązaka z miejsca swymi dyszlami. Później Ślązak przystąpił do głosu, ale w trzecim starciu Krawczyk przypuszcza generalny atak i dzie-

ki końcówce, w której miał Ślązaka 3 razy na deskach, zapewnia sobie i gospodarzom dwa cenne punkty. GŁOWA W BOKSIE TEŻ COS ZNACZY Następną walką w wadze pół średniej zakończyła się zwycięstwem gości. Sznajder okazał się lepszym technicznie od Kijewskiego, a co najważniejsze umiał doskonale rozwiązać walkę technicznie, przygotowując sobie zwycięstwo już w pierwszym starciu przez stałe atakowanie żółtą lodzianina. W drugim i trzecim starciu przewaga Ślązaka była aż nazbyt wyraźna, aby można było się łudzić co do wyniku tej walki. Wyrwał ją Sznajder. NOWARA TO DZIS KLASA W wadze średniej doszło do oczekiwanego pojedynku pomiędzy Nowarą a Taborkiem. Niestety spotkanie to nie przyniosło nam spodziewanych emocji. Nowara, dzisiaj bezwzględnie najlepsza nasza waga średnia, miał zbyt dużą przewagę nad Taborkiem. Już w pierwszym starciu Nowara trafia dwa razy tak silnie Taborka, że przez chwilę zdawało się, że już będzie po wszystkim. W drugim starciu Taborek wskutek ostatecznego tempa przez Ślązaka wypadł lepiej, ale w trzeciej Nowara z uśmiechem znów robi co chce z Taborkiem i wygrywa jak to się mówi „w cuglach”, dowodząc jeszcze raz, że w wadze średniej nie ma chyba dzisiaj godnego siebie przeciwnika.

KONIEC SŁABIUTKI Pozostałe dwie walki odbiegały daleko od tego spotkania. Poziom ich był niski, a waga ciężka w niczym nie przypominała boksu. Były to raczej zapasy urozmaicone od czasu do czasu tzw „kuksańcami”

Liga bokserka Gwardia warszawska przegrywa w Gdańsku 6:10 GDANSK (obsługa własna). Oczekiwane z wielkim zainteresowaniem spotkanie bokserów z drużynowe mistrzostwo Polski „Gwardii” warszawskiej i gdańskiej zakończyło się nieczekiwany zwycięstwem „Gwardii” gdańskiej w stosunku 10:6.

Hallo tu II liga Garbarnia garbuje skórę PTC 4:0 KRAKOW (obsł. wł.). W spotkaniu piłkarskim o mistrzostwo ligi (grupa północna) Garbarnia pokonała PTC w stosunku 4:0 (4:0), zdobywając bramki przez: Bożka - 2, Parpana i Foryszewskiego - po 1. Od większej porażki uchronił drużynę PTC bramkarz Kmieć. Sedziował dobrze Wazecha z Opola. Widzów około 3 tys.

II LIGA (GR. POŁNOĆNA). Ostrovia - Bzura 2:1 (0:1). Radomiak - Pomorzanie 5:2 (4:1). Ognisko (Siedlce) - Lubliń Gwardia (Szczecin) - Widzew 0:1 (0:0). GR. POŁUDNIOWA Polonia (Przemyśl) - Baildon 1:2 (1:0).

Dobra passa trwa... LKS Włóknierz zwycięża Wartę 3:0 (1:0)



Warta (Poznań) przegrała wczoraj z LKS Włóknierzem 0:3

Przy pięknej wiosennej pogodzie i na oczach 20 tysięcy widzów LKS Włóknierz pokonał Wartę w stosunku 3:0. Łodzianie w tym meczu potwierdzili dobrą formę, jaką już sygnalizowano podczas zawodów z Legią w stolicy. Szczurzyński nie miał wiele gracy. W obronie Włodarczyk był lepszy od Lucja II, który wypadł poprawnie. W pomocy najlepszy Sołtyszewski, Urban poprawny - trzymał się zbytnio tyłów. Pietrzak popisywał się dalekinim podaniem dla ataku.

W napadzie najlepiej wypadł Łącz, zdobywca trzech bramek. Dzielnie sekundowali mu Baran i Hogendorf. Rączko poprawny, w każdym bądź razie wypadł lepiej niż zwykle gra Gwoździński.

Warta do przerwy była równo rzednym zespołem. Krystowiak niepotrzebnie wybiegł przy pierwszej bramce, poza tym trzy miał dobrze. W pomocy podobnie się Torz, a w napadzie ruchliwi Opitz i Smólski, wyróżniający się mocnymi strzałami.

Zespoły wystąpiły w następujących składach: Warta: Krystowiak, Pyda, Dusik, Torz, Groński, Skrzypniak, Kaczmarek; Gendera; Koppa, Opitz, Smólski.

LKS: Szczurzyński, Włodarczyk, Luc II, Pietrzak, Urban, Sołtyszewski, Hogendorf; Baran, Janeczek, Łącz, Rączko. PRZEBIEG GRY Prowadzenie 1:0 zdobył go-

I LIGA Wisła - Polonia (W) 1:0 (1:0). ZSK - Polonia (B) 3:3 (2:1). Szombierki - Lechia 3:0 (.) Ruch - Legia 3:2 (2:1). Cracovia AKS 3:1 (0:1).

GLOS organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Wydawca: RSW „Prasa”. Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 86, III p. Druk: Zakłady Graficzne R. S. W. „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 205-62. Telefon: Redaktor naczelny: 215-14. Zastępcy red. nac.: 218-85. Sekretars odpowiedzialny: 218-23. Sekretariat ogólny: 223-29. Dział partyjny: 223-29; 254-25 wewn. 19. Dział korespondentów robotniczych i chłopięcych oraz redaktorów gazet ściennej: 219-42. Dział muzej: 218-11. Dział młodzieżowy i sport.: 254-21 wewn. 8 i 11. Dział ekonomiczny: 223-29. Dział rolny: wewn. 9 - 254-21. Redakcja nocna: 17-31; 158-81. Kolportaż: Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22. Administracja: 300-42. Dział ogłoszeń: 111-50. Łódź, Piotrkowska 55, tel. 111-50.

BIEG NA PRZEŻAJ W Łodzi odbyły się biegi 2.000 m. na zgłoszonych 39 startowało 31 zawodników. Pierwszy przybył Stępień (Chemia) 6:19,7. W konkurencji seniorów na dystansie około 3.500 m na zgłoszonych 32 zawodników startowało 29. Pierwszy przybył Andrzejewska (Widzew) - 3:31. W konkurencji juniorów na dystansie około

Teodor Dreiser 84 Tragedia Amerykańska

Nikt jednak z jego znajomych z Lycurgus ani z Twelfth Lake nie zbliżył się do niego, nikt z tych, których widział na sali sądowej. Oczywiście, Sondry też nie było. Wiedział już co prawda od swych obrońców, że nie mogła przysięść. Nazwisko jej nie było wymienione w akcie oskarżenia i nikt się o niej nie dowiedział. Sprzeciwili się temu zarówno Griffithsowie jak i Finchleyowie.

Rozdział XX.

W ciągu pełnych pięciu dni Mason i Belknap wybierali przysięgłych. W końcu dwunastu mężów, od których los Clyda miał zależeć, przysięgło i zasiadło na swych ławach. Stare oryginaly, siwi, pomarszczeni farmerzy, sklepikarze, agent Forda, właściciel gospody z Tom Dixon's Lake, właściciel magazynu towarów tokiowych, agent towarzystwa ubezpieczeń. Z wyjątkiem jednego, wszyscy byli znanymi i wyjątkiem jednego wszyscy pobożni, prawdopodobnie moralni, i zanim zasiedli na ławie przysięgłych, byli upewnie-

ni już o winie Clyda. Wszyscy jednomyślnie mieli się za ludzi uczciwych i mądrych, a że wybrani zostali na sędziów przysięgłych, więc też uczciwie i bezstronnie rozpatrzą fakty, jakie im zostaną przedstawione.

Wszyscy więc wstali i złożyli przysięgę. Teraz Mason powstał z miejsca i rozpoczął przemowę. — Panowie sędziowie! Clyde i jego obrońcy nadstawili uszu, zaciekawieni, co Mason powie w swym oskarżeniu, trudno bowiem byłoby znaleźć bardziej energicznego i zawziętego oskarżyciela. Trafia mu się doskonała gratka. Przecież to obywatele Stanów Zjednoczonych patrzą na niego...

— Niezawodnie każdy z was, panowie, jest znudzony pracą tych paru dni— gdy z takim staraniem dokonywa- liśmy wyboru przysięgłych. Niełatwo to rzecz wybrać dwunastu mężów, którym należy przedstawić wszystkie fakty tej zdumiewającej sprawy, z nimi razem rozważyć je uczciwie i ocenić według paragrafów prawa. Poniosłem ten trud jedynie z tego względu, by sprawiedliwości stało się zadość. Nie wolno nam się rzadzić uprzedzeniem, gniewem ani zbyt nią surowością. Ja sam do dziewiątego lipca nie wiedziałem jeszcze, że istnieje ten oto młody człowiek i jego ofiara i że popełniona została zbrodnia, o którą jest oskarżony.

Przyznam się wam, panowie, że byłem z początku zdumiony i nie chciałem wierzyć, że człowiek w jego wieku, dobrze wychowany i mający piękne stosunki, mógł się znaleźć w takim położeniu, mógł być oskarżony o taki haniebny czyn. Stopniowo jednak musiałem zmienić przekonanie i usunąć wątpliwości dzięki wielkiej ilości dowodów. Musiałem go oskarżyć, gdyż sprawiedliwość musi zwyciężyć.

Rozpatrzmy naprzód fakty. Głównym motywem tej zbrodni są dwie kobiety. Jedna już nie żyje, druga — tu zwrócił się w stronę Clyda i wskazał Belknapa i Jephsona — po porozumieniu się oskarżyciela i obrońców, pozostanie nieznaną, nazwisko jej bowiem nie może wypłynąć wcale na tok procesu. Przedstawiam panom te fakty w jednym tylko celu, żeby istotnie sprawiedliwie osądzić tę sprawę. Istotnie sprawiedliwie, panowie, i uczciwie. Gdybyście, panowie sędziowie, nie osądziły uczciwie i nie wydały sprawiedliwego wyroku, ludność całego stanu Nowy Jork zupełnie powzięnie czułaby się dotknięta. Patrząc na was, panowie, lu dzie z nadzieją, że wykryjecie prawdę i wydadcie sprawiedliwą decyzję.

Tu Mason zrobił pauzę i dramatycznym gestem wyciągnął palec w stronę Clyda.